

POSTANOWIENIE

Dnia 8 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Hofmański

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 8 kwietnia 2014 r.,
sprawy R. K.,
skazanego z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 24 października 2013 r., zmieniającego
wyrok Sądu Okręgowego w C. z dnia 13 lutego 2013 r.,

postanowił

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. P.,
Kancelaria Adwokacka, kwotę 738 zł złotych (słownie siedemset
trzydzieści osiem złotych), w tym 23% podatku VAT, za
sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego R. K.,**
- 3. zwolnić skazanego R. K. od ponoszenia kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja obrońcy okazała się być bezzasadna w stopniu oczywistym.

W kasacji zarzucono rażące naruszenie prawa karnego procesowego mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 4 i 7 k.p.k., polegające na braku otwartości na inne wersje niż przedstawiona w akcie oskarżenia, w sytuacji gdy brak jest dowodów, innych niż zeznania pokrzywdzonego, na

to iż oskarżony R. K. popełnił przestępstwo zarzucane mu aktem oskarżenia, a przeprowadzone na wniosek skazanego dowody z badań śladów DNA nie potwierdziły wersji zdarzeń przedstawionej w akcie oskarżenia;

- art. 5 § 2 k.p.k., poprzez jego błędną interpretację a w konsekwencji jego niezastosowanie.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł o uchylenie pkt 1 zaskarżonego wyroku oraz zmienionych nim punktów 1 i 3 wyroku Sądu Okręgowego w C. i przekazanie sprawy temu ostatniemu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Co do zarzutu w pkt 2 kasacji, skarżący myli się, dopatrując się w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. normy nakazującej rozstrzygać na korzyść oskarżonego „wszelkie obiektywnie istniejące” wątpliwości. Po pierwsze, taka wykładnia prowadzi w sposób naturalny do pytania, które to wątpliwości istnieją obiektywnie, a które nie, skoro proces poznania rzeczywistości jest zawsze udziałem konkretnego pojedynczego człowieka. Z tego właśnie powodu niezasadny jest pogląd, że dla zastosowania art. 5 § 2 k.p.k. wystarczające są wątpliwości podniesione przez stronę postępowania. Po drugie, omawiany przepis mówi jasno o „niedających się usunąć wątpliwościach” - ustawodawca miał na myśli wątpliwości, których nie można usunąć w ramach sądowej oceny dowodów, tj. za pomocą zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.), a zatem niewątpliwie chodzi o elementy stanu faktycznego, które pozostają nieustalone mimo rozważenia całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2013 r., V KK 119/13: *„Przepisy art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. mają charakter rozłączny, ponieważ nie dające się usunąć wątpliwości mogą powstać jedynie wówczas, gdy sąd orzekający, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów.”*).

Co do zarzutu z pkt 1 kasacji, zauważyć należy, po pierwsze, że zarzut ten jest zupełnie dowolny, gdyż skarżący nie wskazał na czym konkretnie polega naruszenie zasady obiektywizmu, czy też reguł swobodnej oceny dowodów. Po drugie, zauważyć należy, że zarzut tej treści podniesiony został w apelacji obrońcy i był przedmiotem rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Sąd Apelacyjny na s. 10-14 uzasadnienia zaskarżonego wyroku odnosi się obszernie i przekonująco do podniesionych w kasacji

wątpliwości obrońcy, w tym dotyczących dowodu z badań śladów DNA. W tym miejscu wato przypomnieć skarżącemu, że kasacja jest środkiem zaskarżenia służącym kontroli poprawności postępowania odwoławczego i zasadniczo niedopuszczalne jest podnoszenie w kasacji uchybień, które miały miejsce w postępowaniu przed sądem I instancji. Skarga wniesiona w przedmiotowej sprawie w żadnym zakresie nie odnosi się do wad postępowania odwoławczego, przede wszystkim zaś zmierza do ponownego zakwestionowania prawidłowości stanowiska Sądu *meriti*, w tym dokonanych tam ustaleń faktycznych. Zważyć jednak należy, że postępowanie kasacyjne nie może stanowić powtórzenia postępowania odwoławczego i nie jest swego rodzaju „trzecią instancją”, która służyć ma kolejnemu weryfikowaniu poprawności zapadłych orzeczeń.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.